G Ł O S

J. W. KAIETANA MIĄCZYNSKIEGO,

GENERAŁA INSPEKTORA,

POSŁA CZERNIECHOWSKIEGO,

NA SESSYI DNIA 22. PAZDZIERNIKA R. 1782.

MIANY.

NAYIASNIEYSZY KROLU

PRZESWIĘTNE ZGROMADZONE R. P. STANY!

NIE maſz nic coby mi w nayważnieyſzey Oyczyzny Sprawie, po tylu cnoty i gorliwości Głoſach nowego mowić pozoſtało, ale prawda w tyſiącznych powtorzona uſtach, też ſamą moc i przyiemność znayduie.

To co Rada naprzeciw wykroczyła Prawom, co naprzeciw Biſkupowi Kapituła, i co w brew ſłuſzności uczynił Woyſkowy Dep:, to nadto iaſne po tylu dowodach, nieuprzedzony poznał Narod, odłożmy to do prędkiego powrotu, do tey Izby w którey nam mowić wolno będzie.

JW. przyſzły Rady Marſzałku z całym Gronem Wſpołpracownikow ſwoich, lubo wartości i przymioty Waſze, zaręczaią nam całą dla całego Kraiu pomyślność, ſłuchaycie co poprzednicy Waſi (i ci których poſtępowanie nieśmiertelności warte, i ci o których przyſzłość ani wſpominać będzie) od wolnego Narodu na wolnym ſłyſzą Seymie; pamiętaycie że powrocicie w mieyſca z których was wybrano i że Naſtępcy Naſi dziś Uſtawom podlegli, Sędziami w tymże mieyſcu zoſtaną dla Was, ſtaraycie ſię żeby bezſtronny Sąd ich ſprawiedliwość uwielbił Naſzą.

392835

III

Uważay kochana Oyczyzno kto wart losy piastować twoie i kto zdradzać cię nauczony; patrzay komu wstydliwe podchlebstwo kłamne stawia ołtarze i komu nayprawniey chwała należy.

Nayiaśnieyszy Krolu na czele nowey umieszczony Rady, nie będziesz boleć zapewne, że przykład i gorliwość twoia od kilku tylko naśladowaną zostanie, wszyscy będą warci z naylepszym wspoł pracować Krolem, nie będą ogołacać obocznych z Tronem Twoim krzeseł, z tak wielkich Mężow iak co go dziś w nędznym JO. Xcia Jmci Biskupa Krakowskiego opłakuiemy więzieniu. Wielość maiątku, wielość przyiacioł, i tyle cnot na ostatku nie stanie się żadnemu z Obywatelow Naszych, ani całym do niewoli Prawem, ani samym do zadania mu straconych zmysłow bezprawiem.

Nayiaśnieyszy Krolu i ta uwaga bezbożną Kapitułę tym więcey w oczach twoich oczernić, i przykładniey wartą ią kary uczynić powinna. Ktoż to w czasie tą Kapitułą Krakowską władać będzie! Raz rozhukana i niezgromiona za to, tym nieuważniey zuchwalstwu swemu rozpuści cugle; a ta ani życiu samemu przepuścić gotowa, która milszy nad życie zabiia honor.

Uszczuplony czas ceniąc, kończyć muszę; ale byłby to grzech niewdzięczności, niepowtorzyć Wam całego Narodu dziękczynień JO, Mci Xiążę Marszałku W. Kor: JW. Podskarbi Nadworny, W. Chorąży Markowski, żeście wten czas wydobywali z przepaści Oyczyznę prawie całą, kiedy na ratunek wybrane na zgubę iey iednoczyły się drugich wspoł Obywatelow ręce.

JW. Hetmanie Polny Kor: choćbyś nie miał niezliczonych zasług i wartości Twoich, tak gorliwe przestrogi uwieczniéby cię potrafiły.

JW. Pisarzu Litski, to duszy i serca mego słowa: lęka się Narod przemocy N. Rady; ale niechbyś zawsze iey przodkował, i ią i ciebie nieśmiertelnąby mieć żądał.

Narodzie, gorliwość i ta cnota co ią w oczach postępowania, i ustach znam Twoich, niepoiętą napawa mię radością, cieszę się że tych tu Rodakow siła nieupodlonych liczę Męży. Y My i Kray Nasz nie zginiemy, ieszcze okażemy iakiemi byli, iakiemi bydź powinni Polacy.

W Drukarni P. DUFOUR Drukarza J. K. Mci.